



tekst

**KS. TOMASZ  
GIERASIMCZYK**

redaktor wydania

Przed kolejną rocznicą odchodzenia Jana Pawła II wspominamy nasz lokalny i mało znany papieski epizod związany z falami eteru (str. VI-VII). To właśnie dzięki łączności radiowej krótkofalowcy po całym świecie rozprzestrzeniali informacje o tym, że Papież odwiedził naszą diecezję i Gorzów Wlkp. Choć rzecz dotyczy fal krótkich, to jednak zawsze chodzi o to, aby ten miniony pontyfikat i gorzowska wizyta przyniosły jak najbardziej długofalowe efekty w stylu życia także tych pokoleń, które Jana Pawła II z osobistych spotkań będą pamiętać coraz mniej (str. IV i V).

**Tegoroczny Marsz Życia wyruszył w niedzielne popołudnie w strugach deszczu. Rozpoczął diecezjalne obchody Dni Świętości Życia.**

Nie idziemy przeciw czemuś. Idziemy, by dać świadectwo radości z życia – mówi od lat prowadząca marsze Małgorzata Witkowska z Komitetu Ochrony Praw Dziecka. W wydarzeniu wzięło udział sporo młodzieży. – Przyszedłem, bo jestem za życiem od poczęcia do godnej śmierci – mówi Lucjan Bilibucha, który zjawił się tu ze swoimi przyjaciółmi. Marsz wyruszył po Mszy św. spod kościoła pw. Najświętszego Zbawiciela i zakończył się przy pomniku Jana Pawła II. Na zakończenie pierwszego festiwalowego dnia w kościele pw. Ducha Świętego otwarto wystawę fotograficzną pt. „Otoczmy troską życie” i odbył się koncert jazzowego

## Festiwal Życia – Zielona Góra 2009

# Pięć dni na „tak”



MAGDALENA KOZIEŁ

**Mimo niesprzyjającej aury w marszu przez miasto wzięło udział kilkaset osób m.in. z Zielonej Góry, Żar, Żagania, Sulechowa, Nowej Soli, Słubic, Jasienia, a nawet z Gorzowa Wlkp.**

zespołu „The Conception”. Kolejne dni festiwalu to konferencja z prelekcjami dotyczącymi m.in. naprotechnologii, najnowszej metody

leczenia niepłodności, i otwarcie u zielonogórskich elżbietanek pierwszego w diecezji okna życia.

**Magdalena Kozieł**

## Seks – więź wyjątkowa



MAGDALENA KOZIEŁ

**GŁOGÓW, 20 MARCA. – O. Ksawery Knotz nie boi się trudnych tematów dotyczących seksualnej sfery małżeństwa**

Ojciec Ksawery Knotz, doktor teologii pastoralnej, specjalizujący się w duszpasterstwie rodzin, prowadził w Domu Uzdrawienia Chorych trzydniowe rekolekcje poświęcone problemowi: „Seks błogosławieństwo czy przekleństwo?”. Kapucyn znany m.in. z głoszenia tezy, że współżycie seksualne jest wyjątkową, wręcz niezaprzeczalną „szansą spotkania z Bogiem i współmałżonkiem” spotkał się z ok. czterdziestoma parami małżeńskimi m.in. z Głogowa, Wschowy, Wolsztyna i Lubina. – Pan Bóg w waszym małżeństwie jest przede wszystkim obecny w więzi i relacji, które tworzycie między sobą. Ta zwyczajna codzienna relacja jest miejscem działania i obecności Boga – mówił zakonnik. Spotkanie zorganizowała wspólnota Odnowy w Duchu Świętym „Genezalet” przy parafii pw. MB Bożej Królowej Polski.

29 MARCA 2009 GOŚĆ NIEDZIELNY

mk

## Poznała duchowych gigantów



– Ojciec Święty Jan Paweł II i o. Pio to byli giganci ducha – mówiła dr Wanda Półtawska

**GORZÓW WLKP.** W parafii gorzowskich kapucynów gościła dr Wanda Półtawska, lekarka i psychiatra od lat zaangażowana w działalność na rzecz rodzin. Była wieloletnią przyjaciółką Jana Pawła II. Została uzdrowiona z choroby nowotworowej za pośrednictwem o. Pio. – Z o. Pio spotkałam się tylko raz i to nie ja prosiłam go o swoje uzdrowienie. Z tą prośbą

zwrócił się do niego kard. Karol Wojtyła – opowiadała zebranym. W swoim wykładzie podkreślała, że te dwie postacie: Ojciec Święty i zakonnik z San Giovanni Rotondo są do siebie bardzo podobne. – Obydwaj bardzo kochali ludzi i zależało im ogromnie na ich zbawieniu – mówiła dr Półtawska. – Potrafili przyjmować cierpienie i służyć innym – podkreślała. **mk**

## Poradzić pomimo

**GORZÓW WLKP.** Wystawa fotograficzna, spektakl teatralny, maraton filmowy, wieczór poetycko-muzyczny czy wreszcie schroniskowe ognisko. To tylko kilka punktów programu trwających od 19 do 29 marca „Dni Kultury z Bratem Albertem” zaproponowanych przez Towarzystwo Pomocy im. św. Brata Alberta. – Nasz patron był artystą. Chcemy naszym podopiecznym świadczyć pomoc w wymiarze materialnym, ale także duchowym – wyjaśnia

Stanisław Żytkowski, prezes gorzowskiego koła. W ramach Dni 20 marca mieszkańcy schroniska spotkali się z paraolimpijczykami z Klubu „Start” w Gorzowie Wlkp (na zdjęciu). – Chcemy pokazać osobom bezdomnym, że mimo niepełnosprawności można sobie w życiu poradzić. Każdego z nas może spotkać los bezdomnego i nie można się załamywać – mówi trener lekkiej atletyki Zbigniew Lewkowicz. **kk**



## Krew dla noworodków

**STARY KISIELIN.** Tutejsza remiza Ochotniczej Straży Pożarnej 21 marca na 6 godzin stała się punktem krwiodawstwa. Od stycznia działa tu Klub Honorowych Dawców Krwi „Ognik”.

– Zaczęło się to w zeszłym roku, kiedy zorganizowaliśmy akcję zbiórki krwi dla dwuletniej Madzi z Nowego Kisielina – wyjaśnia prezes Andrzej Wąsik i członek zespołu Caritas przy parafii pw. MB Wspomożenia Wiernych. Klub liczy obecnie 28 członków, a połowa z nich to strażacy. – Dziennie potrzeba około tysiąca litrów krwi, ale jak dołożymy nasz litr, to już będzie mniej do zebrania – mówi prezes,



Prezes Andrzej Wąsik oddał już ponad 40 litrów krwi

zapowiadając kolejne akcje. W sobotę zebrano 15 litrów krwi dla oddziału intensywnej terapii i patologii noworodków w zielonogórskim szpitalu. **kk**

## Biblijnie i konkursowo



Ministranci z Nowej Soli z opiekunem Zbigniewem Ogrodniczukiem i organizatorem konkursu ks. Andrzejem Oczachowskim

**PARADYŻ.** W Wyższym Seminarium Duchownym 22 marca odbył się diecezjalny etap XVI Ogólnopolskiego Konkursu Biblijnego. Do rywalizacji ze znajomości Dziejów Apostolskich i listów św. Pawła przystąpiło blisko 60 uczestników. Najwięcej, bo 20 osób, przyjechało z parafii pw. św. Michała Archanioła w Nowej Soli. To właśnie nowosolanianie okazali się najlepsi indywidualnie i drużynowo. – Lektury nie są tak ciekawe jak Pismo Święte – mówił laureat Andrzej Ogrodniczuk. Zwycięzcy wezmą udział w ogólnopolskim finale, który odbędzie się od 5 do 6 czerwca w Paradyżu.

20 marca odbył się także etap szkolny Ogólnopolskiego Konkursu Wiedzy Biblijnej, który organizuje Stowarzyszenie Katolickie „Civitas Christiana”. Eliminacje prowadzono w 40 placówkach naszej diecezji. Etap diecezjalny – 21 kwietnia w Zielonej Górze. **kk**

**GOŚĆ** ZIELONOGÓRSKO-GORZOWSKI

zgg@goscniedzielny.pl

ADRES REDAKCJI: 65-075 Zielona Góra  
pl. Powstańców Wielkopolskich 2  
TELEFON 068 411 02 54  
REDAGUJĄ: ks. Tomasz Gierasimczyk –  
dyrektor oddziału,  
Magdalena Koziół, Krzysztof Król





KS. TOMASZ GIERASIMCZYK

## Biskup Stefan Regmunt

Jak pewnego dnia Jezus spotkał młodego Pawła, tak również pragnie spotkać każdego z Was, Drodzy Młodzie. Okazją do takiego szczególnego spotkania młodego człowieka z Bogiem są Światowe Dni Młodzieży. W Niedzielę Palmową odbędą się one w trzech miejscach naszej diecezji: w Gorzowie, Zielonej Górze i Głogowie. Serdecznie zapraszam Was na to niezwykle spotkanie. To okazja do pogłębienia osobistej relacji z Jezusem jako Zbawicielem i Panem. **Świat potrzebuje świadectwa młodych, którzy uwierzyli w Chrystusa.**

Z zaproszenia na Światowy Dzień Młodych

## Sześć statuetek

**ZIELONA GÓRA.** Obradom kapituły diecezjalnej nagrody Człowiekowi 18 marca przewodniczył bp Stefan Regmunt. W tym roku do kapituły wpłynęło dziewięć wniosków, a statuetki postanowiono przyznać sześciu osobom. Oficjalne ogłoszenie laureatów i wręczenie im nagród nastąpi 22 kwietnia w Filharmonii Zielonogórskiej.



KRZYSZTOF KRÓL

## Konkurs i konferencja

**ZIELONA GÓRA.** „Powstanie wielkopolskie – niedoceniany sukces”, tak zatytułowano konferencję naukową z okazji 90. rocznicy tego zwycięskiego zrywu. Spotkanie 17 marca rozpoczęła Msza św. w kościele pw. MB Częstochowskiej pod przewodnictwem bp. Adama Dyczkowskiego. Następnie w Urzędzie Marszałkowskim, po finale wojewódzkiego konkursu plastycznego, literackiego i muzycznego dla szkół na temat powstania wielkopolskiego, rozpoczął się cykl wykładów. Wśród prelegentów byli m.in. ks. Dariusz Śmierchalski z Paradyża, który mówił o roli Kościoła w powstaniu wielkopolskim, i o. Eustachy Rakoczy, paulin z Częstochowy i wnuk powstańca, który omawiał



MAGDALENA KOZIEL

**Paulina Janicka z I LO w Międzyrzeczu zajęła I miejsce w konkursie plastycznym w kategorii szkół ponadgimnazjalnych**

Powstania Wielkopolskiego 1918–1919 w Zielonej Górze. – To powstanie swoim wpływem ogarnęło także nasze ziemie. Sztandar powstańców powstał właśnie dzięki zbiorcom prowadzonym w Zielonej Górze i do dziś znajduje się w Muzeum Ziemi Lubuskiej – wyjaśnia Ireneusz Gruszecki, wiceprezes koła. Powstanie wielkopolskie wybuchło 27 grudnia 1918 roku i zakończyło się w lutym 1919 r. Było jedynym zwycięskim zrywem Polaków podczas zaborów. **mk**

kultu maryjny w powstaniach narodowych.

Spotkanie zorganizowało Koło nr 5 Towarzystwa Pamięci

## „Tymoteusz” akustycznie

**NOWA SÓL.** W kościele oo. kapucynów 18 marca zagrał w pełnym składzie zespół 2Tm2,3. Był to drugi koncert na jego wielkopostnej trasie. Wstęp na koncert w Nowej Soli, podobnie jak na ten w Śremie, był wolny. – Udało się to z pomocą wielu życzliwych ludzi – mówi proboszcz o. Grzegorz Romanowicz. Tego wieczoru świątynię wypełniły współczesne interpretacje biblijnych psalmów, świetlne iluminacje i publiczność nie tylko z Nowej Soli. **mk**



MAGDALENA KOZIEL

**Zespół 2Tm2,3 (popularny „Tymoteusz”) gra muzykę z przesłaniem chrześcijańskim. Na zdjęciu: Dariusz „Maleo” Malejonek**

## Europa w farze

**GUBIN.** Koncepcję zagospodarowania zniszczonej podczas II wojny światowej fary zaprezentowano 17 marca na konferencji w Gubińskim Domu Kultury. Obiekt miałby być miejscem spotkań Polaków i Niemców mieszkających po obu stronach Nysy Łużyckiej. Projekt powstał dzięki współpracy władz Gubina z architektami z Niemiec. Obiekt ma łączyć nowoczesne struktury z zabytkową bryłą gotyckiej świątyni. W przyszłości miałyby odbywać się tu koncerty, spotkania lub wystawy. – Na pewno to, co będzie się tu działo, będzie dostosowane do ducha tego miejsca – zapewnia Jakub

Bartczak z Fundacji Fara Gubińska. – Na koniec grudnia chcemy zebrać tu młodych z całej Europy,

udających się na europejskie spotkanie Taizé, które odbędzie się w Poznaniu – dodaje.



KRZYSZTOF KRÓL

**Po konferencji można było zwiedzić ruiny gubińskiej fary**

Jan Paweł II uczył, że wiarę należy „zamieniać na kulturę”, czyli na cały nasz duchowy i materialny dorobek oraz styl życia.

**Wszystko czeka na światło Chrystusa.**

Sztuka inspiruje ludzkiego ducha, ale i wyraża jego stan. Agnieszka Kowalska z Gorzowa ostatnią wystawę poświęciła swemu dziadkowi

Z LEWEJ: Jak wejść w świat autentycznych wartości? Dzieci w przedszkolu elżbietanek w Koźuchowie uczą się nie tylko modlitwy. NA ZDJĘCIU: Zabawa światłem

PONIŻEJ: Nauka musi służyć życiu. Te zajęcia w pracowni Wydziału Nauk Biologicznych Uniwersytetu Zielonogórskiego prowadziła dr Beata Machnicka

# Kultura z wiary

Jak zadbać o życie? Fotorekolekcje, cz. V



Historia uczy, kim jesteśmy. Fundacja im. Bolesława Chrobrego na 900-lecie obrony Głogowa wyda komiks dla młodzieży. Akcję koordynuje Paweł Chruszcz

O dziedzictwo trzeba dbać. – Odnowę Zamku Piastowskiego w Krośnie Odrz. uznano za Hit Regionu 2008 – mówi Tomasz Kucharski z Urzędu Miasta, prezes miejscowej Akcji Katolickiej

MAGDALENA KOZIEL

MAGDALENA KOZIEL

KS. TOMASZ GIERASIMCZYK

KS. TOMASZ GIERASIMCZYK

KRZYSZTOF KRÓL

KRZYSZTOF KRÓL



## Światowy Dzień Młodzieży w diecezji

## Łączymy się ze światem

Od tego roku młodzież będzie spotykać się nie tylko na wrześniowych Diecezjalnych Dniach Młodych, ale także w **Niedzielę Palmową z okazji Światowego Dnia Młodzieży**.

**P**odobnie jak w innych miejscach na świecie 5 kwietnia w trzech największych miastach diecezji młodzi będą mieli okazję rozważyć tegoroczne hasło zaproponowane przez papieża Benedykta XVI: „Złożyliśmy nadzieję w Bogu żywym” (1 Tm 4,10). Na młodzież czekają parafie: pw. NMP Królowej Polski w Głogowie, pw. św. Maksymiliana Marii Kolbego w Gorzowie Wlkp. i pw. Ducha Świętego w Zielonej Górze.

Początek spotkań zaplanowano na godzinę 15.00. Odbędą się tu m.in. Msza św. i nabożeństwo

„Zgromadzeni pod znakiem zwycięstwa”. – Spotkanie w Niedzielę Palmową będzie modlitewne i refleksyjne. Natomiast Diecezjalne Dni Młodzieży będą miały, jak dotąd, charakter dynamiczny i ewangelizacyjny – wyjaśnia ks. Robert Patro, diecezjalny duszpasterz młodzieży. – Zapraszamy każdego, kto czuje się młody, a księży, siostry zakonne, katechetów czy liderów grup parafialnych proszę, aby motywowali młodych do uczestnictwa i organizowali wyjazdy do najbliższego ośrodka – mówi ks. Robert Patro. **kk**

Szczegóły programu diecezjalnych ŚDM na stronie: [www.ddm.org.pl](http://www.ddm.org.pl). Na zdjęciu: Ubiegłoroczne DDM w Zielonej Górze



## zapowiedzi

## Koncert i droga

Droga Krzyżowa na Kalwarii Rokitańskiej zacznie się **3 kwietnia** o godz. 17.00 koncertem muzyki pasyjnej „Stabat Mater”, po którym odbędą się Msza św. i przejazd na Kalwarię (ok. godz. 18.45).

## Muzyka o miłosierdziu

Pop-oratorium Zbigniewa Małkowicza „Miłosierdzie Boże” będzie można usłyszeć w kościele pw. Świętego Krzyża w Torzymiu. **5 kwietnia** – o godz. 15.00, natomiast w Głogowie 19 kwietnia o godz. 15.00 w kościele pw. Miłosierdzia Bożego i o godz. 19.30 w kościele NMP Królowej Polski. Wstęp wolny.

## Na Wielki Post

Kluby Inteligencji Katolickiej z Zielonej Góry i Gorzowa Wlkp. oraz Katolickie Stowarzyszenie Lekarzy i Pielęgniarek zapraszają **od 3 do 5 kwietnia** na rekolekcje do Rokitna. Informacje: Grażyna Gradowicz, tel. 068 326 42 84. ■

Młodzi nie boją się podejmować trudnych tematów. Podczas wielkopostnych nabożeństw Drogi Krzyżowej mówią o problemach współczesnego świata.

Jeden ze szpitali we Włoszech zgodził się spełnić wolę ojca Eluany Englaro i przerwać jej sztuczne odżywianie. Prawo do tego przyznał mu w listopadzie ubiegłego roku włoski Sąd Najwyższy. 37-letnia kobieta umiera – to początek rozważania jednej ze stacji Drogi Krzyżowej, prowadzonej przez młodzież parafii pw. św. Brata Alberta w Zielonej Górze. Oprócz tradycyjnych rozważań są tu też muzyka, pantomima, scenki czy slajdy. Kilka lat temu młodzieżową Drogę Krzyżową zaproponował tutejszy Ruch Światło-Życie. W tym roku oazowicze postanowili połączyć siły i pod opieką ks. Krzysztofa Osowskiego robią to z Katolickim Stowarzyszeniem Młodzieży i innymi rówieśnikami. Grupa liczy w sumie ponad 20 osób. – Tegoroczną inspiracją jest hasło roku duszpasterskiego:

## Młodzieżowa inicjatywa

## Zdecydowane „nie”

„Otoczmy troską życie”. Stąd tematy takie jak: eutanazja, aborcja czy nałogi – wyjaśnia Joanna Pająk z KSM. – Podejmujemy rozważania dotyczące problemów współczesnego świata. Przecież to także nasze problemy – dodaje Arkadiusz Wiertelak z oazy.

Młodzi mówią otwarcie o swoim stanowisku wobec życia. – Eutanazja równa się morderstwu,

aborcja równa się morderstwu. Dlatego moje zdecydowane „nie!” – mówi studentka Aleksandra Bąk z oazy. – Pracowałam kilka miesięcy w hospicjum. Ludzie cierpieli, ale nikt nie prosił o śmierć. Może gdybyśmy większą troską otoczyli ludzi cierpiących, przy nich byli i po prostu wspierali, nie byłoby ani jednej takiej „prośby” – dodaje. **kk**



Młodzież przed krzyżem przy ul. Anny Jagiellonki, który w zeszłym roku ktoś usiłował podpalić

KRZYSZTOF KRÓL

**KRÓTKOFALOWCY.** Mimo rozwoju Internetu, CB-radia i komórek ich pasja wciąż trwa. **Patronuje im... św. Maksymilian Maria Kolbe**, twórca stacji SP3RN w Niepokalanowie.

# Ama

tekst i zdjęcia

**Ks. TOMASZ GIERASIMCZYK**

tgierasimczyk@goscniedzielny.pl

**U**waga! Tu Stefan Paweł trójka Stefan Barbara Yokohama. Przeprowadzam łączność pokazową. Czy ktoś mnie w tej chwili słyszy? Tu SP3SBY ze Słubic. Over, over – rzuca w eter Józef Druć, twórca Słubickiego Klubu Krótkofalowców PZK „Druciarnia” SP3PJW.

– Tu Stefan Quebec jeden Tadeusz Lucyna Barbara – odzywa się po chwili nieco trzeszczący, ale wyraźny głos.

– OK, Łukasz, witam cię... – łączność nawiązana. Teraz można porozmawiać, a potem się pożegnać.

– Pozdrawiam, amatorskie 73!

– Dzięki, 73!

**Dla pań 88!**

To próbka krótkofalarskiego slangu. Każde słowo w serii imion lub nazw miast wskazuje na kolejną literę w osobistym znaku wywoławczym. Krótkofalarskie imię otrzymuje się wraz

z licencją. To „imię” na całym świecie pozostanie na zawsze unikatem. Ale kodów używanych w łączności jest znacznie więcej. Na koniec zwykle pada „73”. – To znaczy „serdeczne pozdrowienia” – zdradza J. Druć. – Jest także „88”, pozdrowienie kierowane przez mężczyzn do kobiet i odwrotnie – dodaje.

W eterze obowiązuje kodeks etyczny, który reguluje zasady nawiązywania i prowadzenia łączności, a także styl i tematy rozmów. Nie dyskutuje się tu np. o polityce czy biznesie. Nie wolno też nikomu ubliżać. – Tu wszyscy mogą wszystko słyszeć. Jest to nieocenione przy wołaniu o pomoc. Nie z każdego miejsca można połączyć się telefonem stacjonarnym czy komórkowym, a najprostszy krótkofalowy transceiver, czyli urządzenie nadawczo-odbiorcze może taką pomoc sprowadzić – tłumaczy J. Druć. – W latach 80. nie mieliśmy

nawet telefonów. Wystarczyło jednak poprosić o pomoc w eterze i zaraz się znajdowała. Sam szukałem leków dla ciężko chorego ojca – mówi szef „Druciarni”, który uważa krótkofalarstwo za styl życia, a nie tylko za „gadulstwo przez radio”. Kontaktów ma bardzo dużo. Opowiada o swym słubickim koleździe Marku SP3GVX, polarniku. Mile wspomina też ks. Kazimierza Długosza, PY5ZHP, misjonarza z Brazylii.

**Licencja na nadawanie**

Krótkofalowcy tworzą międzynarodową wspólnotę. Ułatwia to fizyka. Fale krótkie odbijają się od jonosfery i ich zasięg jest teoretycznie nieograniczony. W praktyce propagacja, czyli rozchodzenie się fal, zależy od pogody, pory dnia, aktywności słońca itp. Udana łączność to kwestia także sprzętu. I tu krótkofalowcy mają wielkie pole do popisu, bo nadajniki można konstruować samemu.



– Kiedyś urządzenia fabryczne były bardzo drogie, więc niemal wszyscy budowali je samodzielnie. Teraz sprzęt jest dużo tańszy, ale wiele rzeczy: zabezpieczenia, podłączenia, antenę trzeba i tak

zrobić własnoręcznie – tłumaczy J. Druć. Poza tym konstruowanie sprzętu to szalenie ciekawe zajęcie. Ale do legalnego używania każdego urządzenia konieczny jest egzamin zdany przed Państwową Komisją Egzaminacyjną ds. Radioamatorów w Służbie Amatorskiej i pozwolenie Urzędu Regulacji Telekomunikacji i Poczty, który nadaje znak wywoławczy.

Te procedury ma za sobą Barbara Druć, żona SP3SBY. Na co dzień jest polonistką, pedagogiem i instruktorką teatralną. Kieruje też Szkołą Nowej Ewangelizacji przy ślubickiej parafii pw. Ducha Świętego. Ale od czasu do czasu, jako członkini „Druciarni”, zmienia się w operatora stacji SP3WVU. A kobiet w tej branży jest jak na lekarstwo. – Widziałam, jak pasjonuje się tym mąż. Zaczęłam mnie interesować ten tajemniczy język. Najbardziej imponowało



**Marek Kraszula, SP3GVX, ze Słubic jest polarnikiem. Ze Spitsbergenem i Antarktydą najlepiej łączyć się na falach krótkich**

**U GÓRY: Karty QSL. Wśród nich karta ks. Ryszarda Fido**



# torskie 73!



Karta QSL z okazji wizyty Jana Pawła II w Gorzowie Wlkp.  
Projekt: Ks. Andrzej Nowak, SP3WVQ



Józef Druć, SP3SBY, z synem Mikołajem, SP 3 32144, przy radiostacji. Mikołaj jest nasłuchowcem. To pierwszy stopień krótkofalarskiego wtajemniczenia. Pod okiem operatora może prowadzić łączność z klubu

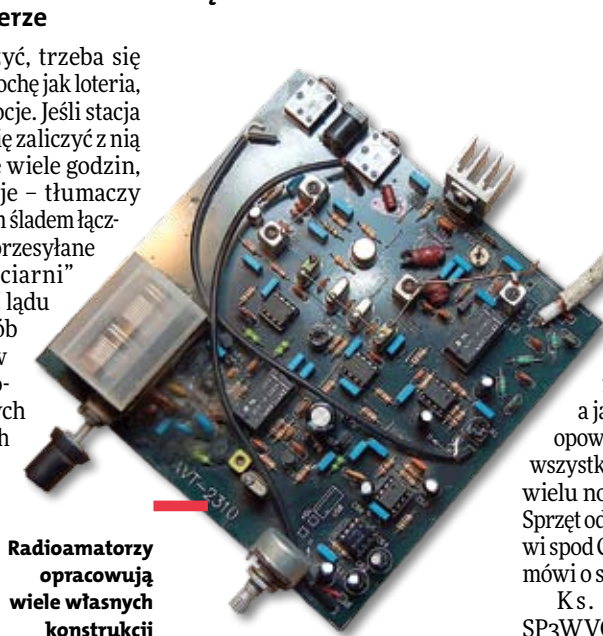
mi, że Józef zna alfabet Morse'a – mówi. Ale do samodzielności potrzebne były owe egzaminy. Pisemny z elektroniki i międzynarodowych przepisów poszedł gładko. Potem był etap ustny. – Wszyscy się zbiegli, bo byli ciekawi, co powiem. Na którymś pytaniu potknęłam się i wtedy pan z komisji zapytał: „a co pani robi, jak pani się radio zepsuje?”. Odpowiedziałam: „Jak to co? Ja nic. Od tego to mam męża, jego proszę zapytać”. Rozległ się gromki śmiech, no... i zdałam – opowiada.

## Polowanie w eterze

Aby się połączyć, trzeba się usłyszeć. – To jest trochę jak loteria, ale są przy tym emocje. Jeśli stacja jest rzadka, a chce się zaliczyć z nią łączność, siedzi się wiele godzin, a nawet dni i poluje – tłumaczy J. Druć. Materialnym śladem łączności są karty QSL przesyłane pocztą. Szef „Druciarni” ma ich mnóstwo. Z ładu i z morza. Od osób prywatnych, klubów i stacji okolicznościowych nadających z okazji szczególnych wydarzeń. A skoro w krótkofalarstwie jest element polowania i loterii, organizuje się też zawody. Wygląda to na ogół

tak: w określonym czasie pracują stacje nadawcze. Nikt nie wie, ile ich jest ani kiedy i na jakich częstotliwościach się odzywają. – Uczestnik konkursu musi monitorować pasmo częstotliwości, aby nawiązać łączność z jak największą liczbą operatorów tych stacji, najlepiej ze wszystkimi – wyjaśnia J. Druć. W takich zawodach startuje też „Druciarnia” i ma już kilka sukcesów i trofeów, a na co dzień szkoli młodych adeptów sztuki operatorskiej.

## Księża na falach



Radioamatorzy opracowują wiele własnych konstrukcji

W eterze można spotkać też księży. O krótkofalarstwie mogą opowiadać i nasi diecezjanie. Ks. Ryszard Fido, SP3WVX, dziś proboszcz w Bobrowku, zdał swój egzamin w 1993 r. Był wtedy wikariuszem w Ośnie Lubuskim. – Jestem humanistą i z technicznych spraw poszło mi gorzej, ale pewien starszy egzaminator z wąsem i w oficerkach, gdy zobaczył księdza, wstał, uklonił się i powiedział: jestem byłym oficerem

AK – wspomina swe zaliczenie. Po dawnej pasji pozostały karty QSL. – O matko! Jak je oglądam, wszystko mi się przypomina. To były wspaniałe kontakty. Miałem kolegę Luciano z Rio de Janeiro. Nigdy się nie widzieliśmy, ale on mnie uczył mówić po hiszpańsku, a ja jego uczyłem po polsku – opowiada. Ks. Fido żałuje, że dziś wszystko wypiera Internet i nie ma wielu nowych krótkofalowców. – Sprzęt oddałem młodemu pasjonatowi spod Gorzowa. Niech go używa – mówi o swym roztaniu z eterem. Ks. Andrzej Nowak, SP3WVQ, zaraził się bakcyliem

od klubowiczów z Kostrzyna n. Odrą, gdzie był kiedyś wikariuszem. – Nie było wtedy komórek, a krótkofalarstwo umożliwiała łączność z całym światem i szlifowanie języka angielskiego – mówi dzisiejszy proboszcz w Osiecznicy. Opowiada o kontaktach z polskimi misjonarzami w Afryce i Ameryce Południowej oraz o przygodzie, która miała związek z Papieżem. – Z okazji wizyty Jana Pawła II w Gorzowie w 1997 roku z gorzowskimi kolegami uzyskaliśmy możliwość uruchomienia stacji okolicznościowej SN3IHS – wspomina. – Było mnóstwo łączności z całego świata. Jako QSL manager potwierdzałem je kartą własnego projektu – dodaje. Dziś używa już tylko radia ręcznego o małej mocy i zasięgu. – Duże radio wciąż mam, ale anteny leżą w pudełku – mówi. – Trzeba je będzie kiedyś rozciągnąć... ■

## Połącz się!

Polski Związek Krótkofalowców istnieje od 79 lat. Dziś skupia kilkanaście tysięcy członków. Informacje dla zainteresowanych m.in. na stronie lubuskiego oddziału: [www.otpzk32vgh.pl](http://www.otpzk32vgh.pl).

PANORAMA PARAFII **pw. św. Mikołaja w Kaławie**

# To nie błoto

Pierwsi byli tu średniowieczni cystersi. **Od 1946 roku parafię prowadzi salezianie.**

**K**aława, dziś wieś w gminie Międzyrzecz, od 1257 roku należała do cystersów z Paradyża. Z czasem w okolicy powstawały piękne kościoły. Ale w latach 30. XX wieku Niemcy zbudowali tu coś zupełnie innego – centralną część Międzyrzeckiego Rejonu Umocnionego. MRU przełamano w styczniu 1945 roku. W sąsiednim Pniewie są teraz podziemna trasa turystyczna, skansen wojskowy i wystawa o rezerwacie nietoperzy, który obejmuje fortyfikacje między Nietoperkiem, Wysoką, Boryszynem i Kęszycą. Te wszystkie wsie należą do parafii.

## Ma być centrum

W Kęszycy Leśnej w latach 1957–1993 stacjonowała z kolei Armia Czerwona. W „spadku” parafia otrzymała ogromną stołówkę. Dziś w jednym ze skrzydeł budynku jest kaplica, reszta niszczeje. Diecezja chce utworzyć tu ośrodek dla młodzieży. Zgadzą się na to salezianie i władze Międzyrzecza, które obiecały przekazać też teren nad jeziorem. Potwierdza to radny Jan Skoczylas. Znany jest jako społecznik, zaangażowany także w życie parafii. – Kiedyś zaważył nam się mur wokół kościoła. Nowy proboszcz ruszył to społeczeństwo. Mur postawiono, a kościół osuszono i wymalowano – opowiada o pracach, których ostatnio podejmuje się tu wiele. Domagają się tego i kościół, i plebania.

## Trudno zasnąć

Państwo Jan i Anna Skoczylasowie mieszkają w Pniewie. Wychowują sześcioro dzieci. Najstarsi synowie, Dawid i Dariusz, są ministrantami. – Mam postanowienie wielkopostne, aby być na wszystkich Gorzkich Żalach i każdej Drodze Krzyżowej. Na razie to się udaje – mówi Darek. Kiedyś myślał, żeby zostać księdzem.



**Droga Krzyżowa w Kaławie. Od lewej: Dariusz Skoczylas, Paweł Mizera i Mateusz Czapracki**  
**PONIŻEJ: Kaplica pw. Miłosierdzia Bożego w Kęszycy Leśnej. Tu ma powstać centrum młodzieżowe**



Może kiedyś te myśli powrócą? – Fajnie byłoby mieć brata księdza – uważa Gosia, która w kościele śpiewa psalmy. Ich młodszy brat Paweł idzie w maju do Pierwszej Komunii św. Bezbłędnie recytuje katechizm. To efekt codziennej rodzinnej modlitwy. – Mamy tu już we krwi. Trudniej jest zasnąć bez wspólnego pacierza – mówi Gosia. Chciałaby ten zwyczaj pielęgnować w swoim przyszłym domu.

– Gdy zabraknie Boga, nie będzie już rodziny – przekonuje. Jej mama za swą wiarę też dziękuje rodzicom, ale i księżom. – Podziwiam ich, że przy siedmiu kościołach dają sobie radę – mówi pani Anna o proboszczu i wikarym. Kościół nie ma tylko w ich Pniewie. Cała rodzina jedzie więc w niedzielę do Kaławy. – Na jedenastą! – woła rezolutnie czteroletnia Jola.

**Ks. Tomasz Gierasimczyk**

## Zapraszamy na Msze niedzielne

**WYSOKA, BORYSZYN: 9.30**  
**KĘSZYCA LEŚNA, KAŁAWA: 11.00**  
**NIETOPEREK, SZUMIĄCA – 12.00**  
**KAŁAWA: 17.00 (sob.),**  
**KĘSZYCA WIEŚ: 17.00 (sob.)**



## Zdaniem proboszcza



– Parafia ma 8 wsi, 7 kościołów, i oficjalnie liczy 2100 wiernych, ale realnie – poniżej

1900. Byłem tu wikariuszem w 1993 r. Było wtedy więcej dzieci i młodzieży. Dziś w kościołach większość to ludzie w zycznym wieku. Zmienia się mentalność. Mówiło się zawsze, że wieś jest ostoją religijności. To nie jest prawda. Wieś robi się tak samo pustynią jak miasto. Ale skoro w 7 kościołach gromadzi się po 30–40 osób na Drodze Krzyżowej, to nie jest tak źle. Problemem jest nasze oratorium, czyli miejsce spotkań młodzieży. Mamy salkę, ale to nie jest to, o czym marzymy. Chcielibyśmy ją ocieplić, a nawet rozbudować. Ale z drugiej strony, czym dzisiaj młodym zaimponować? Czy młodzież przyjdzie dziś na ping-ponga?

„Kaława” to znaczy „błoto”. Tu są ziemie gliniaste, następuje rozmiękanie gruntu i kościół pęka. Zabezpieczyliśmy jedno pęknięcie, do którego można było włożyć rękę po łokieć. Kościół odnowiono, trwają też prace przy domu parafialnym. To wszystko w ostatnim roku przy zaangażowaniu wielu ludzi.

W okolicy są trzy parafie salezjańskie: Lubrza, Szczaniec i Kaława. U nas proboszcz ma 9-letnią kadencję.

**Ks. Dariusz Błażek SDB**

Urodził się w 1964 roku w Wałbrzychu. Święcenia kapłańskie przyjął w 1992 roku w Łądzie. Wikariuszem był w Kaławie, Gdańsku, Szczecinie i Szczańcu. Proboszczem w Kaławie jest od 2007 roku.